KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28go Kwietnia 1866 r. | № 96. | Lat 45. | Dnia 16 (28) Kwietnia 1866 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 6, w poł. c. st 16. Wysok. wody st. 3 c. 2. (Ubywa). | Przyb: dnia g. 7 m. 2. | Jutro, Śgo Piotra Męczennika. Pojutrze, Śtej Katarzyny Sieneńskiej P.

— Jutro, w kościele XX. Franciszkanów, odprawiać się będzie Nabożeństwo odpustowe, na cześć Śgo Witalisa Męczennika, którego zwłoki złożone są w tymże kościele.

— Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, artyści i chóry Instytutu Muzycznego, pod kierunkiem Dyrektora Instytutu, wykonają po raz pierwszy piękne dzieło religijne t. j. Mszę cztero-głosową, z towarzyszeniem organu i instrumentów smyczkowych, kompozycji J. Brosig'a, Dyrektora muzyki kościelnej w Katedrze Wrocławskiej.

— W dniu 17 (29) Kwietnia r. b., jako w Rocznicę Urodzin Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Alexandra IIgo, Cesarza Wszech Rossji i Króla Polskiego, odprawionem zostanie w kościele Katedralnym Śgo Jana, o godzinie 9½ z rana, solenne Nabożeństwo, na którem wszyscy Urzędnicy w paradnych mundurach znajdować się mają. Następnie Zarządzający częścią cywilną, Rzeczywisty Radca Tajny Senator *Funduklej*, przyjmować będzie w mieszkaniu swojem o godz: 10½ Duchowieństwo wyższe, Komitet Urządzający Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników pierwszych pięciu klass, Urzędników Dworu i Konsulów Zagranicznych. (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 311 kop 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Józefowi Małowieskiemu, właścicielowi dóbr Szulborze-Wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Szulborze-Koty, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 483 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Kwietnia r. b., Władysławowi Kalksztein, właścicielowi dóbr Wyszyny, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikorz, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,249, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Janowi-Apolinaremu Milkowskiemu, właścicielowi dóbr Drozdy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Drozdy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 43 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Ignacemu i Wiktorji Zaleskim, właścicielom dóbr Nassy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Drozdy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 209 kop: 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Kwietnia r. b., Stanisławowi Markowskiemu, właścicielowi dóbr Biele, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wola-Stara, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 549 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Anieli Dzierzbickiej, właścicielce dóbr Kolczyno-Małe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,756 kop: 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Felicjanowi Sokołowskiemu, właścicielowi dóbr Kamienica, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Lenie-Wielkie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 153 k. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Stanisławowi Godlewskiemu, właścicielowi dóbr Szulborze-Koty, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Szulborze-Koty, wysłane zostało do Kassy Powiatu Ostrołęckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,154 kop: 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Jakóbowi Podczaskiemu, właścicielowi dóbr Grodkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Białyszewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 17,784 kop: 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Sukcesorom Wojciecha Chobrzyńskiego, właścicielom dóbr Lubiel, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Lubiel, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,878 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Edmundowi Mostowskiemu, właścicielowi dóbr Grzybowo-Windyki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dębek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 546 k. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b, Tomaszowi i Antoninie Czerniejewskim, właścicielom dóbr Czarnowiec, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Rzekuń, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,287 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Ignacemu Kowalewskiemu, właścicielowi dóbr Chudzewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Chalin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 18 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b., Tomaszowi Godlewskiemu, właścicielowi dóbr Szulborze-Koty, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Szulborze-Koty, wysłane zostało do Kassy Powiatu Ostrołęckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,578 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Kwietnia r. b., Janowi Maszkow i Marji Kalasznikow, właścicielom dóbr Babc-Wiączanka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Stara-Wola, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 10,762 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Kwietnia r. b., Józefowi Romańskiemu, właścicielowi dóbr Pławanice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Pławanice, wysłane zostały do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,321 kop: 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Kwietnia r. b., Janowi Góreckiemu, właścicielowi dóbr Skorzewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Oporów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,249 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Kwietnia r. b., Felixowi Przyłuskiemu, właścicielowi dóbr Many i Sucha-Struga, położonych w Gubernji War-

szawskiej Powiecie Warszawskim, Gminie Drozdy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,091 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Kwietnia r. b., Adolfowi Bońkowskiemu, właścicielowi dóbr Pomiany, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Netta, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 36,747 kop: 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Kwietnia r. b., Jakóbowi Sivers, właścicielowi dóbr donacyjnych Oniszki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminach: Balkuny, Udrja, Krakopol, Olita, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 126 kop: 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Kwietnia r. b., Janowi Czaplickiemu, właścicielowi dóbr Łoje lit: A., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Krzynowłoka-Mała, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 284, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Kwietnia r. b., Rudolfowi Krauze, właścicielowi dóbr Wilkczyce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Chlewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 144 kop: 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Kwietnia r. b, Józefowi Wolskiemu, właścicielowi dóbr Wójcinek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Chlewo, wysłane zostane do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 459 k. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Kwietnia r. b., Filipinie, Karolinie i Władysławowi Pokrzywnickim, właścicielom dóbr Nacesławice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Chlewo, wysłane zostało do Kassy Ptu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 713, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Kwietnia r. b., Leonardowi Rowińskiemu, właścielowi dóbr Grabowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Dąbroszyn, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 338 kop: 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Kwietnia r. b., Tomaszowi Puchalskiemu, właścicielowi dóbr Dombrówka-Zgniła, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Wrublew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 506 k. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Kwietnia r. b., Kornelji Skarzyńskiej, właścicielce dóbr Kąty lit: A. i B., położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Gostyńskim, Gminie Łanięta, wysłane zostały do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,102 k. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Kwietnia r. b., Rudolfowi Skarzyńskiemu, właścicielowi dóbr Łanięta, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Gostyńskim, Gminie Miksztal, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Bank Polski,* podaje do powszechnej wiadomości, że na czas jarmarku wełnianego tegorocznego, wynajmować będzie na skład wełny, lub innych przedmiotów, szopy otwarte, wybudowane około Magazynu Bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej, za opłatą na czas od dnia 1 do 30 Czerwca, mianowicie za całe przęsło obejmujące długości stóp 13, a głębokości stóp 14 i pół po rs. 6; a po kop. 20 od wańtucha wełny złożyć się mającej, gdyby kto całego przęsła zająć nie chciał.—Życzący składać wełnę lub inne przedmioty pod szopami, zechcą zgłosić się w tym celu do Zawiadowcy Składów Bankowych, który za przyjęciem opłaty wskaże miejsce na skład przeznaczone.—Zastrzega Bank przytem, że dozór nad złożoną pod szopami wełną i innemi przedmiotami należy wyłącznie do właściciela i że Bank w żadnym wypadku nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności.—Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) *S. Szemioth.*—Naczelnik Kancellarji (podp,) *I. Makulec.* (Dz. Warsz.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Izydor, Bernard, Henryk i Józef, bracia Kaftalowie, celem uczczenia pamięci ich ojca, niegdyś Szoela Kaftal, na dniu 10 (22) Lipca 1857 roku, tu w Warszawie zmarłego, summę rs. 7,500 na posesji Nr 482 lokowaną, z procentem po 6% na korzyść instytucji dobroczynnych darowali, pod warunkiem, iżby pomiędzy innemi kwota rs. 150 z powyższego procentu corocznie użytą była jednego roku, poczynając od 1860, na wyposażenie ubogiej Panny Starozakonnej, drugiego roku poczynając od 1861, na wspomożenie podupadłego kupca Starozakonnego, i tak kolejno: w jednym roku na wyposażenie Panny, a w drugim roku na wspomożenie kupca, i odpowiedni temu przeznaczeniu akt darowizny pod dniem 23 Grudnia (4 Stycznia) $18^{59}/_{60}$ roku, przed Janem Jasińskim, Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej zeznali. W roku bieżącym przypada kolej na wspomożenie podupadłego kupca. Kandydaci ubiegający się o wspomożenie wyżej pomienione, winni być stale w Warszawie zamieszkali i księgami stałej ludności objęci, oraz przyzwoitego prowadzenia i niezamożnego stanu; do podań zaś swoich dołączyć powinni następujące dowody: a) Świadectwo Komisarza Policji wykonawczej właściwego Cyrkułu, że kandydat jest stałym mieszkańcem tutejszego miasta; b) Świadectwo przez 4ch tutejszych wiarogodnych kupców, jakiegobądź wyznania, udzielone pod względem stanu ubóstwa i co do przyzwoitego prowadzenia się, przynoszące dowód, że ubiegający się zasługuje na wsparcie. Wspomożenie w kwocie rs. 150 wybranemu doręczone będzie w rocznicę śmierci niegdyś Szoela Kaftal, jeżeli w dniu tym nie przypadnie jakie Święto Dworskie lub Uroczyste Kościoła Chrześcijańskiego albo wyznania Mojżeszowego, w takim bowiem razie doręczenie w dniu poprzednim lub następnym dopełnione będzie. Prośby o wspomożenie, zanoszone być winny na stemplach właściwej ceny, pod adresem Prezydenta Miasta, najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., podane bowiem po tym terminie lub nie poparte dowodami powyżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski.*— Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— W dalszym ciągu ogłoszenia swego podaje do wiadomości osób interesowanych, że P. Nowicki Adam, Budowniczy klassy 3ej, dawniej w mieście Koninie zamieszkały, obecnie przeniósł się do Warszawy i mieszka pod Nr 2690 przy ulicy Bednarskiej, oraz że P. Józef Gołębowski, zamieszkały pod Nr 2752, jako Majster mularski ma sobie dozwoloną praktykę w professji mularskiej.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*— Naczelnik Kancellarji *Luceński.* (D. W).

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — W korycie Wisły pod Warszawą, a mianowicie przed linją Mostu Alexandrowskiego, znajduje się kilka sztuk pali podwodnych, które dotąd wydobytemi być nie mogły. Dla bezpieczeństwa przeto statków Wisłą spławianych, miejsca gdzie pomienione pale pod powierzchnią wody znajdują się, oznaczone zostały beczkami pływającemi. O czem podaje się do wiadomości szyprów statki prowadzących, dla zachowania potrzebnej ostrożności przy przebywaniu linji Mostu Alexandrowskiego.— P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*— Naczelnik Kancellarji *Luceński.* (D. W.)

— *Sąd Policji Prostej Okręgu i miasta Warszawy Wydziału Igo.*—W dniu 4ym Marca o godzinie 7ej wieczorem na Starem-Mieście, dostrzeżoną została przez służbę policyjną Cyrkułu Igo kobieta, leżąca, w wieku lat pięćdziesiąt kilka mieć mogąca, wzrostu, budowy ciała i tuszy dobrej, ubrana w watówkę podartą, w paski koloru zielonego, w spódnicę czarną, w kwiatki niebieskie, podartą, kaptur czarny zupełnie zniszczony, nadto kawał płótna grubego zastępował koszulę; kobieta powyżej opisana, po odprowadzeniu jej do Kancellarji Kommisarza Cyrkułu Igo, tamże życie zakończyła. Ponieważ kobieta ta jest nieznaną, podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa każdego, ktoby wiedział o jej nazwisku i pochodzeniu, ażeby jak najśpieszniej Sąd tutejszy lub najbliższy swego zamieszkania o tem zawiadomił.—Warszawa, dnia 12 (24) Kwietnia 1865 r.—Assessor Trybunału, p. o. Podsędka, *Głębocki.* (Dz. War.)

— *Dyrektor Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangelickiej w Warszawie*, niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie decyzji Władzy Wyższej, w dniu uroczystym rocznicy Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, 17 (29) Kwietnia r. b., o godzinie 2-ej po południu, nastąpi otwarcie nowo-urządzonych kursów pedagogicznych dla sposobienia Nauczycieli do Szkół Elementarnych Ewangelickich, w gmachu Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangelickiej, w domu pod Nrem 391 przy Krakowskiem-Przedmieściu. (Dz. War.)

— *Najwyższy ukaz imienny wydany do Senatu rządzącego.* — „Dnia 4 b. Kwietnia, z dopuszczenia Najdobrotliwszej Opatrzności, ocalone Nam zostało życie przez Józefa Komisarowa, włościanina czasowo-obowiązanego z Gubernji Kostromskiej, powiatu Bujskiego, włości Mołwityńskiej, wsi Mołwityno—rodem z tejże miejscowości, która dała już niegdyś Rosji znakomitego w dziejach Rosji Jana Susanina. Na pamiątkę tego wydarzenia i w dowód naszej wdzięczności dla Komisarowa, nadajemy mu Najmiłościwiej dziedziczną Cesarstwa Ruskiego godność szlachecką, rozkazując nazywać go *Komisarowem Kostromskim.*" — Senat rządzący nie omieszka uczynić należyte rozporządzenia dla przysposobienia dla Komisarowa-Kostromskiego dyplomu na godność szlachecką i dla podania takowego do naszego podpisu. Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER".— W St. Petersburgu, 9 Kwietnia 1866 roku. (D. War.)

— *Ruski Inw.*, w artykule pod tytułem: „Wiadomości o przestępcy, który się targnął na życie Najjaśniejszego Pana", pisze:

„W N. 90 naszego pisma, donieśliśmy o mianowaniu hrabiego M. M. Murawiewa, Prezesem Najwyżej ustanowionej w St. Petersburgu komisji śledczej, w sprawie o zamach na życie Najjaśniejszego Pana. Jednocześnie obiecaliśmy podać naszym czytelnikom, przy pierwszej możności, wiadomości o przestępcy. Obecnie prace komisji śledczej posunęły się o tyle, że osobistość przestępcy zupełnie została ujawniona. Pomimo uporczywego jego zapierania się, pomimo odmowy odpowiadania stanowczo i dokładnie na zadawane mu pytania, komisja zdołała wykryć, że przestępcą jest Dymitr, syn Włodzimierza, Karakozow, rodem z Gubernji Saratowskiej. Ojciec jego miał niewielki majątek w powiecie Serdobolskim, Gubernji Saratowskiej. Sam zaś przestępca, były wolny słuchacz Moskiewskiego Uniwersytetu, będąc jeszcze w Moskwie, cierpiał, według zeznań niektórych jego kolegów, przystępy melancholji i hypokondrji, i przeszło miesiąc leżał w klinice przy Uniwersytecie Moskiewskim, będąc leczony przez tamtejszych doktorów. Chorobliwe jego usposobienie, także według zaświadczenia jego kolegów, dochodziło do tego stopnia, iż napisał list do jednego z nich, prosząc o przysłanie mu opjum, dla położenia końca męczarniom wraz z życiem. O tem wszystkiem zbierane są szczegółowe wiadomości. W bieżącym roku Karakozow był dwa razy w Petersburgu: raz przyjechał w Lutym, a drugi raz na Wielkanoc. Według słów znajomych i krewnych, Karakozow ciągle uskarżał się na to, że życie jest mu ciężarem, że mu się sprzykrzyło i że nienawidzi ludzi. Jednocześnie Karakozow rozwijał idee najbardziej krańcowego socjalizmu. W Petersburgu, ukrywając prawdziwe swe nazwisko i stan, dalej leczył się z choroby, u niektórych tutejszych doktorów.

W przedmiocie ujawnienia wspólników przestępcy i związków ich ze szkodliwemi towarzystwami, dążącemi do obalenia utrwalonego porządku politycznego, prowadzone jest dalej naściślejsze śledztwo." (D. W.)

— „Żaden rozterk piśmienny nie był u nas tak głośny, jak walka Romantyków z Klassykami." Oto jest motto, które położył Lucjan *Siemieński* na czele nowej swojej broszury, pod tytułem: „Obóz Klassyków, Ustęp z historji wyobrażeń literackich XIXgo wieku", Kraków 1866 rok. W pracy tej Autor przedstawia siedmioletnią wojnę literacką pomiędzy przedstawicielami literatury klassycznej u nas, a reprezentantami romantyzmu. Szkoła klassyczna, mająca swoję główną stolicę w Warszawie, wywiesiła, jako znamie swoje, chorągiew dobrego gustu, którego cała tajemnica polegała na tem, ażeby nic takiego nie powiedzieć, coby się nie znalazło w pisarzach, podawanych za wzór dobrego smaku. Kto więc ośmielił się zdobyć na myśl nową lub śmielszą, albo na wyrażenie niezwykłe, jednem słowem na przekroczenie w czemkolwiek przeciw kodexowi ustanowionemu przez aeropag klassyczny, na czele którego stał wówczas Kajetan *Koźmian*, Ludwik *Osiński* i Franciszek *Morawski*, surowo przez tenże aeropag był natychmiast chłostanym. Autor na dowód tego przytacza korrespondencje koryfeuszów klassycznego obozu, to jest listy *Morawskiego* i obu *Koźmianów* (Kajetana i syna jego Andrzeja). Z listów tych widno całą żółć i możnaby rzec zawiść, jaką pałali obaj *Koźmianowie* przeciw genjalnym przedstawicielom ukazującego się na scenie literackiej romantyzmu, snać przeczuwając blizki swej szkoły upadek, a w tych przedśmiertnych chwilach konania, starali się wylać całą gorycz, jaką napełnieni byli dla przeciwników i przyszłych zwycięzców swoich. Tak np. w jednym z listów do *Morawskiego*, Kajetan *Koźmian*, w długiem porównywaniu, stawia nakoniec *Mickiewicza* niżej od Jaxy *Marcinkowskiego*, który właśnie natenczas był celem żartów i pośmiewiska całej ówczesnej literackiej koterji Warszawskiej. Inni współcześni pracownicy na polu poezji romantycznej, jak *Odyniec*, *Witwicki* i *Goszczyński*, obrzucani są tylko z rzadka wzgardliwemi epitetami, pierwszy zwłaszcza z powodu wydania Noworocznika „Melitele" w 1829 r. Z pomiędzy całego obozu klassyków, jeden tylko Fr. *Morawski* widział jaśniej od drugich, posiadając więcej różnostronnej nauki i poetycznych zdolności. W listach swoich okazuje on nieudaną skłonność do celniejszych utworów nowej szkoły, sam wszakże nie śmie do niej przejść otwarcie, związanym będąc osobistemi stosunkami z głównymi przywódzcami klassyków, którzy go umieli zachować w swym obozie zaklęciem w imie dobrego smaku. Zajmujące te korrespondencje, przeplatane pełnemi dowcipu i trafności uwagami *Siemieńskiego*, pozostaną na zawsze nader ciekawym komentarzem wyobrażeń literackich, będących w obiegu przy końcu pierwszej i na początku drugiej ćwierci bieżącego stulecia.

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. *Dehn*, z Petersburga; — Wyjechał zaś: Jenerał-Lejtnant *Telakowski*, do Wiednia; Jenerał-Majorowie: *Sawicz*, do Radzymina; *Furuhelm* do Brześcia; Rzeczywiści: Radcy Stanu *Chodyński*, do Petersburga i Hr: *Uruski*, do Grodna; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Gadon*, do Rawy.

— Dnia 30 b. m., to jest w Poniedziałek, za dusze Rodziców ś. p. Ignacego i Anny małżonków *Ochorowiczów*, jakoteż i ich Syna, Inspektora b. Instytutu Nauczycieli w Radzyminie, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej z rana, na które, pierwszych pozostałe Dzieci i Wnuki, a drugiego w nieobecności Żony i Syna, Brat i Siostry, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (6,136.)

— Dnia 30 b. m., t. j. w Poniedziałek, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10½ z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Salomei *Lipińskiej*, na które, zaprasza się. (5,996.)

— Dnia 30 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godz: 9tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Katarzyny z Skrzypaczewskich *Sztebler*. Na Nabożeństwo to, pozostały Mąż wraz z liczną Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, (6,134.)

— Za spokój duszy ś. p. Józefa *Stopieszyńskiego*, zmarłego w dniu 30 Kwietnia 1865 r. w m. Kaliszu, odbędzie się w Kościele OO. *Bonifratrów*, dnia 30go b. m., t. j. w Poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, Msza żałobna, o godz: 11tej z rana, na którą, Krewnych i Znajomych, zaprasza się. (6,166.)

— Walerja z Młynarskich, *Gładysz*, Wdowa po urzędniku Tow: Kr: Ziems:, przeżywszy lat 30, wczoraj życie zakończyła.— Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski w Poniedziałek, o godzinie 4ej po południu, odbyć się mającą. (6176.)

— Franciszka z Nowickich *Legutko*, Żona Obywatela miasta Warszawy, po ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dziś rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 30 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godzinie 6tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (6,181.)

— Otrzymujemy wiadomość z Gubernji Radomskiej, Powiatu Opoczyńskiego, iż tamże zmarł w tych dniach Franc: *Żarski*, b. Pułkownik b. W. P., dziedzic dóbr Ninków, w wieku lat 75.

— Dnia 8 z. m. w dobrach swych Brzozówka, w Powiecie Rawskim, Gubernji Warszawskiej położonych, zmarła w 66 roku życia ś. p. Monika z *Bagniewskich Kurzewska*.

— W początkach bieżącego miesiąca, zmarł w Krakowie ś. p. JX. Stanisław *Giebułtowski*, Wikarjusz z Raciborowic pod Krakowem. Kaznodzieja słynny z wymowy, był on bratem rodzonym żony P. *Matejko*, artysty-malarza, powszechnie znanego. Ś. p. JX. *Giebułtowski*, zostawił wiele prac literackich.

— Dnia 21 b. m. w Rogoźnie w W. X. Poznańskiem, zmarł JX. *Gawrecki*, b. Dyrektor Seminarjum nauczycielskiego w Paradyżu.

— Przypominamy, że jutro odbędzie się *czternasta* prelekcja publiczna Prof: Dra *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w XIX wieku, o godzinie 1ej z południa, w auli Szkoły Głównej.

— Wykład publiczny Prof. Dra *Wislockiego* o klimacie i miejscowości i ich wpływie na człowieka, odbędzie się we Środę, d. 2go Maja r. b. o godz. 7 wieczorem.

— W ostatnim zeszycie *Ekonomisty* za miesiąc Marzec, zajmująca mieści się rozprawa P. *Markiewicza*, o „własności podzielonej czyli emfiteutycznej", w której autor skreśliwszy rys historyczny tworzenia się Emfiteuzy w Prawie Rzymskiem i późniejszych, oraz w Prawie Polskiem, po wskazaniu ważniejszych przepisów dowodzi, że własność ta w obecnej chwili, ani potrzebom ekonomji krajowej, ani interesom osób prywatnych nie odpowiada i przemawia za jej zniesieniem, a raczej za dopuszczeniem spłaty praw nadwłaściciela, w myśl uchylonego w 1825 roku art: 530 K. N., na zasadach jakie analogicznie czerpać można z postanowienia Najwyższego z dnia 1 Lipca 1849 r., co do wieczystych posiadaczy dóbr po-*Jezuickich*, Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 13 (25) Lipca 1845 roku, o szacowaniu dóbr ziemskich do pożyczki bankowej, oraz rozporządzeń niektórych Władz, i jakie nawet w projekcie do prawa o Towarzystwie Kredytowem Miejskiem, stanowczo określone zostały. Niemniej ważny jest artykuł P. F. *Miaskowskiego*, o instytucjach Kredytowych, założonych przez słynnego finansistę Belgijskiego *Landgrand Dumonceau*, a mianowicie Banku Kredytu ziemskiego i przemysłowego, stowarzyszenia kredytu ziemskiego międzynarodowego, oraz uzupełniającej je Instytucji, poręczającej *Vindobona*, tudzież dwóch bankach hypotecznych filjalnych w Hollandji i Saxonji, których to wszystkich instytucji jest zadaniem przychodzenie w pomoc kredytem właścicielom ziemskim i przemysłowcom, ułatwienie kapitalistom obrotu kapitałów i sprowadzanie kapitałów z krajów, gdzie ich jest większa obfitość, a tem samem procent niższy do tych miejscowości, gdzie lepiej procentować mogą. Ciekawe są także wiadomości statystyczne o zakładach do wyrobu i sprzedaży trunków w Królestwie Polskiem. Podług tych wiadomości, posiadamy obecnie w kraju 2,220 gorzelń, na których przerobiono w ciągu roku 1864/5 5,023,800 wiader wódki, browarów 980, na których wyrobiono porteru i piwa 5,566,182 wiader, warzelni miodu 11, z wyrobem rocznym 8,012 wiader. Składów wódek jest 3,036, z tych w Warszawie 24, szynków 17,126 (w Warszawie 437), zajazdów 1,638 (w Warszawie 41), bawarji 435 (w Warszawie 327), handlów win 1,426 (w Warszawie 53), traktjerni 528 (w Warszawie 121), cukierni 277 (w Warszawie 56), ogółem zakładów do handlu trunków 24,504 (w Warszawie 1,097).

— Ludwik *Buszard*, artysta i estetyk, w studjum krytycznem, p. n.: „Gienjusz Grecji i tegocześni malarze francuzcy: *Dawid*, *Ingres*, Hipolit *Flandrin* i Eugenjusz *Delacroix*," którego początek w Bibljotece Warszawskiej w zeszycie Kwietniowym czytamy, daje

nam jasne określenie talentu każdego z tych wielkich malarzy i przechodzi wszystkie znakomitsze ich obrazy. Rozprawa ta kończy się w będącym pod prassą zeszycie na Maj r. b. Bibljoteki Warszawskiej, występują w niej wydatnie Hipolit *Flandrin* i Eugenjusz *Delacroix*. Pouczająca ta praca, jasnym stylem i pięknym językiem oddana, zasługuje na powszechną uwagę miłośników literatury krajowej.

— W ostatnim numerze „Wędrowca“ znajduje się nader zajmujący artykuł p. t. „Nowy Robinson“ na wyspach Auklandzkich. Jest to opis przygód Pana *Musgrave* w latach 1863—1865. Wyspa, na której zmuszony był przez ten czas przebywać, leży po za strefą palm, ale jeszcze w strefie papug, a lamy, niemożebne jeograficznie na płaskim gruncie, zastępowane były przez psy morskie.

— Tom IV. „Pamiętnika Naukowego“ redagowanego i wydawanego przez Dra *Gregorowicza*, wyszedł z druku i zawiera między innemi nader zajmujący artykuł „o Powietrznej Żegludze“ wyjęty z pisma naukowego „Cosmos“.

— W Radomiu, wychodzić ma podobno pismo czasowe, pod tytułem „Kurjer Radomski.“

— Pojutrze, w Resursie Obywatelskiej odbędzie się ogólne zgromadzenie Członków tej instytucji, w przedmiocie największej wagi, od którego nietylko jej powodzenie, ale samo istnienie zależy. Idzie o spłacenie konieczne w dniu 1szym Lipca b. r. długu, na gmachu Resursy ciążącego, w ilości rs. 75,000. Komitet Resursy, na tem zebraniu, odwołać się ma do ogółu Członków, ażeby za pomocą wpisów hypotecznych udzielili pożyczkę, która będzie zabezpieczoną na pierwszej połowie gmachu, wartości rs. 174,000 mającego. Zapewnienie wypłaty procentów i zamortyzowania, mającego się od ogółu Członków zaciągnąć długu, stanowić będą dochody z komornego, rs. 6,000 na rok wynoszące; dla każdego więc, przyjmującego udział w pożyczce, zapewnione jest najzupełniejsze bezpieczeństwo. Sądzimy przeto, że Członkowie Resursy, w tak ważnej i stanowczej chwili, nie odmówią pomocy swej i współudziału w mającej się przeprowadzić operacji, która jedynie może uchronić gmach jej od sprzedaży przymusowej, skutkiem czego byłby niewątpliwie upadek samej instytucji.

— Wczoraj wieczorem, Xiężyc otoczony był wielkiem i nader jasnem kołem. Pojawianie się takich kół pojedynczych lub współśrodkowych, przypisać, zdaje się, należy odbijaniu promieni Xiężycowych w atmosferze wilgocią nasyconej. Starzy, szczególną zwracali uwagę, na tego rodzaju zjawiska; o jednem z nich nierównie więcej zastanawiającem, wspomina *Chwalczewski* w kronice swojej, której słowa powtarzamy: „*Latha Panskyego 1170, trzy sye myeszyące ukazaly. Zasye latha Bożyego 1169, pyątego dnya Wrzesnya, ukazaly syę trzy slоncza na zachod slоncza, a po dwa godzynie, dwa znyknęly, trzecye zaslo*“.

— W przyszły Poniedziałek, to jest dnia 30 b. m., ostatnie przedstawienie opery Włoskiej. Nazajutrz zaraz artyści jej rozjeżdżają się po Europie. W Październiku trupa Włoska znów zjedzie do Warszawy.

— Dziś w teatrzyku w gmachu Dobroczynności widowisko magiczne P. Joachima *Lessera*. W teatrzyku tym niegdy, podobne sztuki przedstawiał słynny *Molduano*, który na afiszach taką zazwyczaj zamieszczał do publiczności odezwę: „przyjdź Szanowna Publiczności, zobacz i osądź.“

— Wielkie Towarzystwo dróg żelaznych Rossyjkich, mianowało agentem swoim, tutejszy dom handlowy: *Herman, Kleinadel et Comp:*

— *Panie Redaktorze!* Śledząc postęp wyrobów naszych rękodzielniczych, należy oddać sprawiedliwość zakładom rękawiczniczym, z których pomiędzy najpierwszymi stoi zakład P. Rajmunda *Billiou*, przed kilkoma miesiącami otworzony przy ulicy Czystej, w domu pod Numerem 638c. Wyroby z tego zakładu pochodzące, obok nadzwyczaj przystępnych cen, odznaczają się wyborowym materjałem, mocnem szyciem i zgrabnym krojem, które to zalety będące podstawą dobroci rękawiczek, czynią wyroby Pana *Billiou*, nietylko wyrównywającemi najlepszym miejscowym, ale stawiają je prawie na równi z wyrobami pochodzącemi z najznamienitszych fabryk zagranicznych.— B. W.

— Na Placu Zielonym urządzono od trawnika do ulicy Szkolnej przejście, czyli kładkę z kamieni brukowych, obrobionych w kostkę, a w tej chwili robią podobne przejście od trawnika do domu Jana Hr. *Zamojskiego* ku ulicy Marszałkowskiej. Zapewne i w kierunku ulicy Jasnej takaż dogodność dla pieszych zaprowadzoną będzie.

— Z powodu lekkiej ubiegłej zimy, dają się słyszeć skargi na brak zapasów lodu. Wielu procederzystów posiada lód zaledwie na półtrzecia cala mający grubości, przez co łatwo tenże roztapia się.

— Na Nalewkach, P. *Markus* otwiera hotel, „Londyńskim“ nazwany.

— W dniu onegdajszym, starozakonny Chaim Josel Lidzberg, furman, lat 70 wieku liczący, prowadząc brykę frachtową z Warszawy na Pragę, żelazem naładowaną, spadł z takowej na moście, skutkiem czego zgruchotaną mu została kołami lewa noga tak szkodliwie i niebezpiecznie, iż po odwiezieniu go do Szpitala Starozakonnych, wkrótce życie zakończył.

— W Neapolu w Teatrze San-Carlo, 7go b. m., przedstawiono pierwszy raz ostatnią operę sędziwego i ociemniałego *Mercadantego*, kompozytora wielu oper, a między innemi więcej znanej u nas *Il giuramento* (Przysięga). Nad tą nową operą, *Virginia*, *Mercadante* pracował od roku 1850, libretto ułożył znany poeta Włoski *Cammarano*, zmarły przed 9 laty, treść jej wzięta ze znanej trajedji z dziejów Rzymskich, *Alfierego*. Muzyka powszechnie się podobała, kompozytora i artystów w ciągu wieczora wywołano 56 razy, a tłumy ludu całą noc prawie otaczały mieszkanie nieobecnego na przedstawieniu, z powodu słabości, *Mercadantego*. Krytyka wszakże zarzuca operze tej wadę wspólną wszystkim operom *Mercadantego*, brak jedności i wydatnego charakteru, i operę tę nazywa zbiorem raczej wielu bardzo pięknych ustępów muzycznych; szczególniej też w ostatnim akcie wspaniałe być mają dwa dueta na tenory, oraz baryton i sopran, tudzież dwa sexteta. Partycja nowej opery nabytą została przez znanego wydawcę muzycznego Teodora *Cottran*.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 23 Kwietnia.* — Ciało Prawodawcze Francuzkie odbyło wczoraj krótkie posiedzenie publiczne, na którem, po treściwych uwagach Pana Mangin, zatwierdzono projekt do prawa regulującego ostatecznie rachunki budżetowe z 1862 r.—Raport Barona Travot o prawie rekrutowania, został rozdany w Ciele Prawodawczem. Zdaje się, że projekt do tego prawa będzie roztrząsany na następnem posiedzeniu.—Rada Municypalna Paryża postanowiła wynajmować w każdym cyrkule domy, gdzie dół, zamieniony na rodzaj koszar, mieściłby bióro Kommisarza Policji, oddział saperów, pompierów, oraz policjantów. Jednocześnie ma być podwyższona płaca tym ostatnim, dotychczas dość szczupła.— Cesarz ma zwiedzić Alzację, a wkońcu Lipca być w Strasburgu, później zaś udać się do obozu w Chalons. Dziś Jego C. Mość odbył przegląd wojska na placu Carousel. Zgromadzoną tam była druga brygada piechoty: świetny sztab otaczał Cesarza, równie jak Xięcia Duńskiego i Cesarzewicza, którzy obok jechali. Cesarzowa przyglądała się wojsku z balkonu pałacowego.—Panna Bouvet, lektorka Cesarzowej zaślubiła wczoraj Pana Carette. Za powrotem ze ślubu do domu, znalazła ona od Cesarzowej nominacją na damę honorową.

(Nordd. Allg. Ztg.)

SZWECJA i NORWEGJA. *Sztokholm, 19 Kwietnia.* Propozycja względem zmienienia konstytucji, tak, iżby wyznawcy innych religji, a nie tylko religji panującej, zyskali rozszerzenie swych praw, została obecnie już przez trzy stany przekazaną do decyzji przyszłej reprezentacji krajowej, gdyż i szlachta przyjęła takową większością 37 głosów przeciw 34. W każdym razie jeden tylko stan duchowny stoi odosobniony ze swem votum nietolerancyjnem. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY.—Dziennik *Pungolo* donosi, że Komisja militarna udała się do Placencji, dla zbadania stanu fortyfikacyjnego miasta; inna Komissja zajęta jest obejrzeniem fortyfikacji Pizzighettone, a Półkownikowi Inżenierji Martino, poruczono roboty oblężnicze w Kremonie.—*Nazione* zapewnia, że Minister Wojny zalecił przyjęcie napowrót niedawno co urlopowanych oficerów. *Opinione* jednak zaprzecza tej wiadomości.— Xiążę Adalbert Pruski, po zwiedzeniu Spezzia i innych portów morza Śródziemnego, siadł na pokład okrętu Pruskiego *Nymphe* i wrócił do Prus. Jego Fligiel-Adjutant, Hr. Paul, udał się do Florencji, gdzie się widział z Ministrem Marynarki.

Listy z Rzymu datowane dnia 21go bież. miesiąca donoszą, że Minister Skarbu zamierza pierwsze fundusze uzyskane z pożyczki użyć w kwocie potrzebnej na wybicie nowej monety podług systematu dziesiętnego.—Jenerał Montebello zwrócił Municypalności Rzymskiej kilka klasztorów, które były zamienione na koszary.—Zapewniano w Rzymie, że wyjście drugiej brygady armji okupacyjnej oznaczone zostało na koniec miesiąca Czerwca.—Ambasada Francuzka i niektórzy Kardynałowie znajdowali się na mszy uroczystej, odprawionej w kościele Śgo Jana Laterańskiego, w rocznicę urodzin Cesarza Francuzów. (Ind. Bel.)

AMERYKA.—Brezylja podobnie jak Stany Zjednoczone, oświadczyła swą neutralność w wojnie pomiędzy Hiszpanją z jednej strony, a Chili i Peru z drugiej. Przyłączywszy się do deklaracji Kongresu Paryzkiego, Brezylja, mimo żywej sympatji dla Peru, narodu sąsiedniego, z którym utrzymuje stosunki najserdeczniejsze, musiała się ogłosić neutralną pomiędzy wojującemi, a Rząd wysłał do Prezydentów prowincji rozkaz, w którym porucza zalecić mieszkańcom, aby się strzegli wszelkich czynów, mogących naruszyć neutralność. — Z miasta Rio-Janeiro piszą, że wyprawa Brezylijska przeciw Paraguay miała 12go Marca przedsięwziąć kroki stanowcze, flota zaś nazajutrz podnieść kotwicę, a podczas kiedy część eskadry zdobywać będzie przejście Humaite, reszta uda się do Paso de la Patria, aby zasłaniać przeprawę sprzymierzonych przez rzekę. (Ind. Bel.)

— Rozmaitości. W ręku jednego z elegantów *Warszawskich*, widzieliśmy niedawno rodzaj pugilaresu do noszenia tytuniu, w formie podkowy, ze srebra oxydowanego. Jest to jeszcze jedna z mód, na cześć słynnego *Gladiatora* wynalezionych. Upowszechnienie palenia tytuniu, pomijając miljonowe kapitały w produkcję samej rośliny tytuniowej włożone, wytworzyło oddzielną gałąź przemysłową, polegającą na wyrabianiu nieskończonej liczby przyrządów do palenia i przechowywania już to cygar, już to tytuniu, lub tabaki. Trzysta jeszcze lat nie upłynęło od czasu, kiedy Sir *Walter Raleigh*, pierwszy sprowadziwszy tytuń do Anglji, uważał za przyzwoite, zamykać się w oddzielnym pokoju, dla oddawania się rozkoszom palenia fajki. Zdarzyło się razu pewnego, że służący przynosząc mu wodę do pokoju, spostrzegł, że kłęby dymu buchają z ust zacnego Lorda. Mniemając, jak to później wyznał, że wnętrzności pana jego się zapaliły, wylał cały dzban wody na niego i dopiero się uspokoił, gdy szlachetny Lord zapewnił go, że to jest sposób okadzania się przeciw djabelskim urokom. Tytuń z razu nie mało miał przeciwników; Jakób Iszy, Król Angielski, zwykł był mawiać: „Gdyby mi kiedy zdarzyło się Lucypera na obiad zaprosić, kazałbym mu podać wieprzowinę, sztokfisz z gorczycą i fajkę tytuniu na deser.“—Tu w kraju, uchwałą z roku 1661, ustanowione zostało cło od każdej paki sprowadzonego tytuniu, ale też niezależnie od tego, wyrzeczonem zostało, że tytuń nie jest w użyciu szkodliwy. W Zielniku Anny Królewnej Szwedzkiej, około r. 1590 układanym, a długo w Bibljotece Radziwiłłów przechowywanym i o istnieniu którego świadczył *Janocki* w wieku jeszcze XVIII, znajdowała się zasuszona roślina tytuniowa. Anna, była wielką zwolenniczką botaniki, i Jędrzej *Zbylitowski*, pisząc w r. 1589 wiersz na jej cześć, tak się odzywa:

Z gęstych lasów, gdzie Narew cicho z dawna bieży,
Wszyscy leśni bogowie, boginie, dryady...
Pozdrowienie Królewno! tobie posyłają.

Jarzemski, opisując ogród przy Pałacu Kazimierowskim istniejący, wspomina, że tamże *dziwne ziele*, tytuniem zwane, hodowanem było.—Czy Damom palić tytuń przystoi, czy nie, tego rozbierać nie będziemy; niech nam tylko wolno będzie powiedzieć, że gdybyśmy po cywilizację do Chin udawać się mieli, to tam panienki, od lat ośmiu wieku, noszą u pasa kapciuszki z jedwabnych materji, złotemi haftami

dziane, przy czem podrosłszy, z dziwną kokieterją umieją fajeczki nakładać i dymem oczy ludziom zakurzać.

— Jednemu z Ministrów Francuzkich za Ludwika Filipa, pewien poeta, proszący o pensją, ofiarował wiersz na jego pochwałę. Minister przeczytawszy go, rzekł: iż przypomina szkołę. „Nie szkołę, ale *pensję*,“ odezwał się jeden z obecnych.

— *Panie Redaktorze.* Posyłam ci utwor talentu mego syna, i lubo to jest tylko Szarada, z łatwością jednak poznasz w niej *znakomite* połyski poetyckie. Właśnie wczoraj były jego imieniny, zaprosił kilku kolegów, musiałem więc dać im skromne śniadanko, w czasie którego, mój Teofilek przez dwie godziny deklamował swoje poezje, szczególniej improwizacja do rzodkiewki do łez mnie poruszyła. Wspomnij też kilka słów o jego *zasługach na polu literatury krajowej*, a pamiętaj o wyrazie *nasz*.

Servus *Wawrzyniec K...*

Szarada sentymentalna.

Do Panny Bibjanny.

Twoje *pierwsze* i *drugie* mem piekłem na ziemi!
Twoje *trzecie* i *czwarte* to cherubów wdzięki,
Każda *wszystka* jest głośna cierpieniami memi,
Każde eho powtarza moich żalów jęki!!
Okrutna! od tych cierpień już mnie na tym świecie
Trzecie tylko śmierć sama *pierwsze czwarte trzecie!*

(Zeszła Szarada: *Solitery*).

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 344, wyszedł z druku i zawiera: Instytut Głuchoniemych w Poznaniu, w Klasztorze po-Reformackim (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Rok myśliwca (z drzeworytem); Zamek w Melsztynie (z drzeworytem); Przegląd polityki zagranicznej; O sztuce Grecji starożytnej (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Henryk Brühl (dokończenie); Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Sąd polubowny (Ustęp z pamiętników nieznajomego, (dalszy ciąg); Korrespondencja od Redakcji.

— **Wędrowiec**, Ner 173, wyszedł z druku i zawiera: Missja w Tierra Blanca (Peru), wyjątek z podróży po południowej Ameryce Pawła Marcoy (dokończenie, z 4ma drzeworytami); Pasierb, dramat w 3ch aktach (dalszy ciąg); Nowy Robinson na wyspach Auklandzkich; Sarabanda (z drzeworytem); Kronika zagraniczna; Duma i nikczemność (drzeworyt).

— **Kłosy**, Nr 43 wyszedł z druku i zawiera: Eustachy Hr. Tyszkiewicz, przez K. Wł. Wójcickiego; Korrespondencja czasopisma Kłosy: Z Paryża (dokoń.); Pierwsza miłość E. Souvestre'a, przekład Mirona; Publiczne gawędy Alexandra Dumasa; Szkice charakterystyczne Alexandra Orłowskiego; Szkice i obrazki Zygmunta Hlebickiego Józefowicza: IV. Palestra Lubelska; Pieśni Szwedzkie: Bożek wodny (ze Stagneliusa), przekład Al: B; Kronika powszechna; Od Redakcji. Dodatek IV nadzwyczajny: Pracownicy Morza, W. Hugo.— Ryciny: Eustachy Hr. Tyszkiewicz (rysował F. Tegazzo, drzeworyt z pracowni J. Minheymera); Muzeum archeologiczne w Wilnie, (rysował Xawery Pillati, drzeworyt A. Regulskiego); Szkice charakterystyczne Alexandra Orłowskiego, (fotografja wykonana wprost na drzewie, drzeworyt Drążkiewicza); Brukarze Warszawscy, szkic Henryka Pillatego, (drzeworyt J. Minheymera).

— **Bazar** Nr 17 wyszedł z druku i zawiera: W albumie, wiersz J. Starkla; Ocalona, powieść, przez Jana Kantego Turskiego (c. d.); Mozajka; Posłuszeństwo i środki utrzymania go od dzieci (c. d.). Część mód: Mody zagraniczne; Frivolite (dok.): Opis tablicy krojów z Nru 16go; Opis rycin kolorowanych. Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 25, a z rycinami kolorowanemi rs. 1 kop. 80,

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 17 wyszedł z druku i zawiera: Ekonomja rolnicza przez Bronisława Ryxa; O budynkach dworskich (z litografowaną tablicą rycin), przez Ignacego Łyskowskiego; Korrespondencje gospodarskie: Z Bruxelli, przez Konstantego Wzdulskiego; Z nad Dźwiny, przez Ignacego Zenowicza. Rozmaitości: Zakład Austrjacki stada koni w Lipitz, przez P. Nowiny gospodarskie. Obwieszczenia. W odcinku: Bieda i kredyt (gawęda gospodarska), przez Sępa (ciąg dalszy).

— **Goniec leśny i wiejski**, Nr 17 wyszedł z druku i zawiera: Przemysł i handel (dokończenie); O remizach czyli zwierzogajach; Kości jako nawóz, przez Zygmunta Jaroszewskiego; Waga bydlęca (z drzeworytem). Korrespondencja. Rozmaitości. Handel. Ogłoszenia. W odcinku: Polowanie po Sanowych ściankach, przez Wincentego Pola i wiersz do Ziemian, przez Jana Boruńskiego.

Ostatnie Wiadomości.

„Nordd. Allg. Ztg:“ zawiera artykuł wstępny dotyczący sprawy Prusko-Austrjackiej. Pisze ona, że kiedy przed kilku dniami oddawano się z ufnością nadziejom utrzymania pokoju, dzisiaj nadchodzą nam liczne wiadomości z Austrji o dalszem prowadzeniu uzbrojeń i to na coraz obszerniejszą skalę; z Lipska zaś otrzymano wiarogodną korrespondencją, z której się okazuje, że Saxonja, postawiwszy już swoją artylerję na stopie wojennej, stawia teraz na takąż stopę i jazdę. Podobne postępowanie, przy znanych stosunkach Gabinetu Drezdeńskiego z Austrją, i przyzapewnieniach pokojowych Austrji, wywołują powszechne zdziwienie, a „N. Allg. Ztg.“ w obec takiego postępowania twierdzi, że Prusy nie powinny się łudzić dziecinną ufnością i rozbrajać się w mniemaniu, że owe uzbrojenia Austrjackie równie Włoch tylko dotyczą. Zdanie to zdaje się potwierdzać i Włoski dziennik *Nazione* dowodząc, że Austrja nie ma na teraz interessu w zaczepianiu Włoch, i że owe środki Austrjackie kryją w sobie prawdopodobnie zamiar naruszenia układu zawartego z Prussami w przedmiocie rozbrojenia.— Przy powyższym artykule *N. Allg. Ztg.* dziwnie brzmi depesza z Wiednia z 25go, donosząca, że niebezpieczeństwo wojny między Austrją i Prussami jest już całkiem uchylone, i że żądane autentyczne zawiadomienie o rozbrojeniu odchodzi już do Berlina. (Obacz wiad. tel.)—*Gaz. Wenecka* zapewnia, że znowu zaprowadzono obowiązek okazywania pasportów na granicy Austrjackiej.—*Constitutionnel* z 25go b. m. z powodu korrespondencji „Times'a“ dowodzi, że Francja w obec starcia niemieckiego nie mogła zrobić nic lepszego, jak przy zupełnej neutralności, zachować sobie swobodę działania i użycia wpływu swego do chwili, kiedy takowy będzie mógł być skutecznym. — Fakta usprawiedliwiają ową postawę Cesarza, gdyż Austrja i Prusy, pozostawione same sobie prędzej by się porozumiały, niżby to się dało osiągnąć przez wmieszanie się obcych.—Z Chin 13go Marca donoszą o zupełnej porażce powstańców, jak się zdaje reszty Taipingów. 50,000 legło na placu lub wzięto do niewoli.—Rząd Japoński wypłacił trzecią ratę przypadającego od Japonji wynagrodzenia wojennego. (In: B.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 28 Kwietnia. Austrjacka odpowiedź na depeszę Pruską z d. 21 Kwiet: wczoraj ztąd wysłaną została. Austrja obiecuje w niej dać pierwszy przykład rozbrojenia w obec Prus, i objaśnia, że uzbrajanie się Włoch, zmusiło ją do przedsięwzięcia środków dla obrony swych granic, a zwłaszcza wybrzeży.— Podług „Presse“ Austrja pragnie bezzwłocznie zawiązać z Prusami nowe układy w kwestji Xięztw. — „N. Presse“ pisze: Prusy oświadczyły w Wiedniu, że się wtedy dopiero rozbroją, gdy Austrja i w Wenecji wróci do dawnego *status quo*.

Przyjechali do Warszawy:
Biedrzycki Edward Ob: z Piotrkowa nr 1266; Choromański Jan Ob: z Przasnysza nr 625; Doliński August Ob: z Ostrowia nr 1526; Jundziłł Jan Ob: z Ostrowia nr 1526; Kotarski Tomasz Ob: z Cyln nr 720; Łaszczyński Zyg: Ob: z Bliznego nr 1778; Łuszczewski Bron: Ob: z Skierniewic nr 1490; Mielęcki Sew: Ob: z Konina nr 412; Ordęga Jan Ob: z Wielkolasu nr 394; Prądzyński Stan: Ob: z Łęczycy nr 1885; Rudnicki Stan: Ob: z Skierniewic nr 584.

Wyjechali: Domański Gustaw Ob: do Niekisiałki; Kamieniecki Cezary do Kośmina; Łempicki Stan: Ob: do Planty; Ostroróg Edmund Dziedzic do Jeżewic

TEATR WIELKI.

Dziś, ostatni raz Opera *Faust.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— Jutro, Widowisko bezpłatne.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Szklanka wody.* — Jutro, *Chcę sobie pohulac.*
Dziś, w Teatrze Dobroczynności, przedstawienie magiczne P. *Lesser.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 27 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 32½ do rs. 7 kop. 35; żyta od rs. 3 k. 60 do rs. 4 k. 27½; owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 26go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 28 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 17, dają rs. 83 k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 67, dają rs. 82 k. 33; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 65 k. 67, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 110 k. —, dają rs. 109 k. 50; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. 105 k. 33; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 65 k. 75, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 74 k. —, dają rs. 73 k. —; za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 125 k. 75, dają rs. 124 k. 75; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. 50. Za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 105 k. 50; za Certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 50); za Dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 95 k. 25. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 93 k. 50, dają rs. 93 kop. 25.— Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 65.— Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 3 kop. 75.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 rs. 1 k. 40; od Listów likwidac: od rs. 100, rs. 1 k. 64⁴/₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.